

Uczony z WEF chce zmodyfikować genetycznie ludzi

27 czerwca 2021

Ekipa Klausa Schwaba od kilka lat zaskakuje swoją inwencją twórczą w kontekście proponowanych zmian na świecie. Pandemia COVID-19 tylko ten proces nasiliła. Tym razem jednak, to nie Schwab będzie bohaterem artykułu, a niejaki dr Matthew Liao (pomysł przedstawił w 2016 r. – przypis WM).

<https://www.youtube.com/watch?v=C1bXeaLuXWk>

Liao jest bioetykiem z Uniwersytetu Nowojorskiego. Twierdzi, że człowiek tak bardzo zmienił klimat, że potrzebne są zdecydowanie bardziej radykalne działania naprawcze. Konkretniej, chodzi mu o to, aby dokonać zmian w kodzie genetycznym wszystkich ludzi, bo tylko to może gwarantować sukces w ochronie Ziemi.

Liao proponuje 5 modyfikacji genetycznych...

1. Kocie oczy u ludzi.

To ma być sposób na pozbycie się u ludzi potrzeby używania oświetlenia. Koty widzą około siedem razy lepiej niż my w nocy. Może to więc radykalnie wpłynąć na nasze zużycie energii.

2. Zwiększenie poziomu empatii.

Liao proponuje, aby cała ludzkość zażywała pigułki, które pomagają odczuwać większą empatię dla reszty mieszkańców świata. Ma to pozwolić na to, byśmy na przykład tworzyli mniej odpadów w trosce o innych mieszkańców planety.

3. Zmniejszenie przeciętnych rozmiarów ludzi.

Według Liao mniejsi ludzie zużywają mniej zasobów. Może to mieć wielki wpływ na rynek produkcji żywności, pojazdów, budownictwo i energetykę.

4. Podrasowanie ludzkiej inteligencji.

Liao uważa, że ludzie lepiej wykształceni mają mniej dzieci. Jak wiadomo przeludnienie, to jedno z największych wyzwań dla naszej cywilizacji, więc zmniejszenie skali prokreacji, może pomóc w ochronie ziemskiego klimatu bardziej niż inne działania.

5. Wywołanie u ludzi genetycznej alergii na mięso.

Zmniejszenie emisji dwutlenku węgla i metanu, a zatem znaczące zredukowanie globalnego ocieplenia, jest możliwe, jeśli przestaniemy hodować tyle bydła, które potem zjadamy. Liao proponuje pigułkę, której połknięcie spowoduje, że poczujemy się źle za każdym razem, gdy zechcemy spożyć czerwone mięso. Taka reakcja organizmu powinna zniechęcić ludzi i uczynić ich zdecydowanie bardziej roślinożernymi. Nie wszyscy będą w stanie przejść na wegetarianizm bez farmakologicznego wspomaganie. Jeśli jednak wszyscy przestaniemy jeść mięso, możemy zmniejszyć emisję dwutlenku węgla o 63 procent.

Jak Wam podobają się pomysły pana Liao?

Autorstwo: Marcin Kozera

Na podstawie: MarketPlace.org

Źródło polskie: ZmianyNaZiemi.pl